

Sygn. akt I ACa 427/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska (spr.)

Sędziowie: Beata Byszewska

Dorota Markiewicz

Protokolant: Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 lipca 2020 r., sygn. akt I C 136/19

I. o ddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. G. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dorota Markiewicz Katarzyna Jakubowska – Pogorzelska Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 427/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 listopada 2018 r., wniesionym do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, J. G. wniósł o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny z dnia 18 listopada 2008 r. zawartej przez powoda z (...) S.A. z siedzibą w W.. Ewentualnie, w przypadku nieuznania powyższego żądania, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 51.149,97 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, która to kwota została wyliczona jako nadwyżka rat kapitałowo-odsetkowych zapłaconych przez powoda nad raty rzeczywiście należne pozwanemu według powoda. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem procesowym z dnia 7 grudnia 2018 r. strona powodowa zmieniła powództwo w zakresie żądania zasądzenia od pozwanego odpowiedniej kwoty pieniężnej z tytułu pobierania przez pozwanego od powoda zawyżonych rat w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 53.184,86 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (zamiast pierwotnej kwoty 51.149,97 zł).

Postanowieniem z dnia 18 stycznia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie ustalił wartość przedmiotu sporu na kwotę 306.185 zł, stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie jako sądowi właściwemu rzeczowo.

W piśmie z dnia 25 czerwca 2019 r. powód sprecyzował, że powództwo główne stanowi żądanie ustalenia nieważności umowy, a roszczenie o zapłatę stanowi żądanie ewentualne.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, uwzględnił powództwo główne i zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz J. G. kwotę 11 817,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił, że 18 listopada 2008 r. powód zawarł z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny w kwocie 253.000 zł na cele, między innymi, zakupu lokalu mieszkalnego oraz sfinansowania kosztów prac remontowych w tym lokalu mieszkalnym, przy czym udzielony kredyt był waloryzowany do franka szwajcarskiego. Zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej (§ 7) w dniu 26 listopada 2018 r. pozwany dokonał na rzecz powoda jednorazowej wypłaty pełnej kwoty kredytu, zaś jego spłata miała następować w równych miesięcznych ratach przez okres 456 miesięcy (tj. do dnia 15 grudnia 2046 r.).

Strony umowy kredytowej uzgodniły, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych będzie oprocentowana według zmiennej stopy procentowej – podstawą do ustalenia oprocentowania miała być stawka LIBOR 3-miesięczny dla franka szwajcarskiego (w momencie wydania decyzji kredytowej ustalona została na poziomie 2,93%) powiększona o stałą marżę banku w wysokości 2,9% (§ 9 ust. 2). Spłata rat kapitałowo-odsetkowych miała być dokonywana w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku, obowiązującego w dniu spłaty o godzinie 14:50 (§ 10 ust. 4).

Zgodnie z tzw. klauzulą indeksacyjną kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 4 listopada 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku wynosi 110.731,79 CHF, przy czym kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od wyżej podanej. (§ 1 ust. 3a umowy kredytowej). Raty kapitałowo-odsetkowe są spłacane w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 10 ust. 4 umowy kredytowej). Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej banku, obowiązującym w dniu i godzinie spłaty (§ 12 ust. 5 umowy kredytowej). Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego / od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności banku z tytułu umowy kredytowej, bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (§ 15 ust. 4 umowy kredytowej).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Pominął dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości jako zbędny.

Sąd Okręgowy uznał powództwo główne za zasadne.

Odwołując się do treści art. 69 ust. 1 pr.bank., art. 58 k.c., art. 353 § 1 k.c., art. 3531 k.c. i poglądów doktryny, stwierdził, że sporna umowa o kredyt hipoteczny była nieważna z uwagi na brak określenia wysokości świadczenia, do spełnienia którego zobowiązany był kredytobiorca, to jest nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia.

W związku z tym, że strony uzgodniły, że zawierają umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umowy kredytobiorca przyjął na siebie spłatę kwoty kredytu w (...) ustaloną w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej (§ 1 ust. 3 w zw. z § 10 ust. 4 umowy kredytowej). W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji czy denominacji), powinien być określany w sposób precyzyjny. To znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałooby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem – jak zasadnie wskazała strona powodowa – brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w (...) na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów. Wskazania wymaga, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Wbrew sugestiom pozwanego z umowy nie wynikało, że kurs z tabel banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej liczby tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na (...), a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa, w tym regulamin, nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli. W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był szczegółowy opis zawarty w odpowiedzi na pozew, w jaki sposób pozwany, jego zdaniem, dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Ponadto, Sąd Okręgowy wskazał, że ani umowa stron, ani przepisy prawa nie ograniczały pozwanego w możliwości prowadzenia różnych tabel kursów wymiany walut. Wiedzą powszechnie dostępną jest, że banki prowadzą inne tabele dla obrotu gotówkowego i bezgotówkowego. Nie ma żadnych przeszkód, aby tabele kursów w banku były prowadzone oddzielnie dla wymiany walut z udziałem konsumentów i oddzielnie dla wymiany walut z udziałem przedsiębiorców. Każdy bank, zatem również pozwany, może prowadzić oddzielną tabelę kursów wymiany walut dla potrzeb rozliczeń kredytów walutowych. Nie znajdowało oparcia w rzeczywistości zapatrywanie, że tabele kursów walut banków nie mogą być kształtowane dowolnie, gdyż są ustalane dla wszystkich transakcji wykonywanych przez bank, a co za tym idzie jakiegokolwiek jednostronne i arbitralne ustalanie kursów eliminowałoby możliwość efektywnego uczestnictwa banku w obrocie walutowym. Nie ma żadnych prawnych ani faktycznych przeszkód, pomijając swobodę w ustalaniu dowolnej ilości tabel dla różnych potrzeb, aby bank w przypadku uznania za potrzebne dokonał transakcji po kursach innych niż wskazane w jego własnych tabelach, co zresztą staje się faktem przy każdej transakcji dokonywanej z udziałem banku na znaczną kwotę waluty obcej. Oddzielną kwestią jest nadto, że pomimo działania na konkurencyjnym rynku inne kursy wymiany walut stosują podmioty, których podstawowa działalność polega na wymianie walut, a inne te, dla których taka wymiana to tylko dodatkowa działalność. Te pierwsze faktycznie liczą się z konkurencją i dostosowują do sytuacji rynkowej. Inaczej jest z podmiotami, a do takich należą banki, dla których obrót walutami stanowi margines działalności. Ostatnio wymienione podmioty mogą znacznie swobodniej kształtować stosowane przez nie kursy walut, gdyż ich globalna rentowność zależy od tego w niewielkim stopniu.

Świadczenie może być ustalone w ten sposób, że umowa wskazuje obiektywne podstawy, do jego określenia. Tak jednak w przypadku przedmiotowej sprawy nie było. Umowa podpisana przez strony nie określała podstaw określenia świadczenia kredytobiorcy. Kredytodawca mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w

sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na (...) po kursie ustalonym przez siebie, zaś drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat.

Sąd Okręgowy podkreślił, że świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności czy niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia, czy powód oraz pozwany rozumieli mechanizm indeksacji i zmiany wartości kapitału oraz rat na skutek zmiany kursu waluty. Gdyby samo objęcie świadomością przez strony postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniło je ważnymi, byłby to prosty sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących. Wystarczyłoby je świadomie naruszać, aby przestały obowiązywać. Taki pogląd, prezentowany przez stronę pozwaną, także nie zasługiwał na uznanie.

Zgodnie z brzmieniem umowy, wysokość każdej raty kredytu powinna wynikać z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej w (...) przez ustaloną dowolnie przez jedną ze stron (bank) wielkość (kurs waluty). Wynik takiego działania – czyli wysokość świadczenia – zależy zatem od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania jednej ze stron umowy, czyli banku. Było to oczywiście sprzeczne z naturą każdej umowy, która polega na czytelnym ustaleniu obowiązków stron, w sposób przez nie uzgodniony.

Postanowienia umowy podpisanej przez strony w zakresie wysokości świadczenia kredytobiorcy były tak sformułowane, że nie pozwalały ustalić konkretnej wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Sąd podzielił stanowisko powoda, że sporna umowa w istocie nie określała zasad spłaty kredytu, lecz pozostawiła uznaniu jednej ze stron, tj. banku, wskazanie wysokości rat, w których kredyt miał zostać zwrócony. Powyższe pozostaje bowiem nierozdzielnie związane ze wskazanym w dotychczasowych rozważaniach swobodnym ustalaniem przez bank wysokości przysługującego mu świadczenia, w postaci jednostkowych spłat rat zaciągniętego przez powoda kredytu.

Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorców przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 pr.bank. W okolicznościach sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorców. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co de facto uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Umowa stron była zatem dotknięta brakiem sprecyzowania treści świadczenia kredytobiorców, a tym samym treści stosunku zobowiązaniowego.

Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, sporna umowa o kredyt hipoteczny była sprzeczna z art. 69 pr.bank. w tym aspekcie, że zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że kredytobiorca mógł być – i w okolicznościach niniejszej sprawy był – zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota udzielonego mu wcześniej kredytu.

Przedmiotowa umowa miała charakter umowy o kredyt złotowy z tym jedynie zastrzeżeniem, że waluta obca, frank szwajcarski, pełniła funkcję miernika wartości świadczenia kredytobiorcy. Raty kredytu miały być spłacane w złotych polskich w kwotach odpowiadających wartości pewnych ilości waluty obcej. Waluta obca miała zatem stanowić miernik wartości świadczenia jednej ze stron umowy (kwoty rat kredytu, w których miał być on zwracany z odsetkami).

Sąd wskazał, że umowa o kredyt hipoteczny nie ograniczała w żaden sposób działania mechanizmu indeksacji w przypadku naliczania rat. Dopuszczała zatem sytuacje, że bank oddając do dyspozycji kredytobiorcy określoną kwotę może otrzymać w zamian zwrot kwoty kilkukrotnie większej lub mniejszej, co staje się faktem przy kilkukrotnym wzroście lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. Umowie o takiej treści w oczywisty sposób nie udaje się sprostać ustawowemu wymogowi oddania do dyspozycji kredytobiorcy i zwrotu bankowi tej samej kwoty kredytu.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że bez postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorców, a zwłaszcza bez klauzuli indeksacyjnej sporna umowa nie zostałaby zawarta. Była ona zatem w całości nieważna. Choć ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie

zakwestionuje. W konsekwencji np. umowa sprzeczna z ustawą może zostać zawarta i być wykonywana tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 3531 k.c. (zob. Komentarz do Kodeksu cywilnego pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 3531). Wynika stąd, że wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy nie stanowiło przeszkody do badania jej ważności i ostatecznie ustalenia, że była ona nieważna.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego, który twierdził, że o nieważności spornej umowy trudno mówić w sytuacji, gdy sam ustawodawca nowelizując prawo bankowe i uchwalając tzw. ustawę antyspreadową zmierzał do utrzymania umów o kredyt indeksowany lub denominowany do walut obcych. Wyjaśnił, że z treści przepisu art. 69 ust. 2 pkt 4a pr.bank. (wprowadzonego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw; Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) wynika, że ustawodawca zobowiązywał strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach k.c. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdzała ona jedynie dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej.

Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobów i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest denominowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 14 grudnia 2017 r. (I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podzielił argumentów pozwanego odnoszących się do braku interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytowej. Wskazał na dominujący w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym, jest możliwe dochodzenie roszczenia o ustalenie obok roszczenia o świadczenie (nawet już wymagalnego). W szczególności dotyczy to roszczeń o ustalenie właśnie nieważności czynności prawnej, bowiem w takich przypadkach często zachodzi potrzeba ustalenia, że – wbrew treści umowy – dana czynność prawna jest nieważna (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 marca 2013 r., I ACa 822/12).

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy uznał za zasadny zarzut powoda, że klauzula indeksacyjna zawarta w § 10 ust. 4 umowy kredytowej (postanowienie określające główne świadczenia stron) narusza art. 385¹ § 1 k.c. Wskazał, że: (i) powód występuje w niniejszej sprawie w charakterze konsumenta, (ii) klauzula indeksacyjna nie była indywidualnie uzgodniona z powodem, bowiem nie była ona przedmiotem rzeczywistych negocjacji pomiędzy stronami oraz (...) klauzula indeksacyjna w oczywisty sposób kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, jak również rażąco narusza interesy powoda.

W zakresie tej ostatniej przesłanki Sąd zwrócił uwagę, że klauzula indeksacyjna zawarta w § 10 ust. 4 umowy kredytowej nie zawiera jednoznacznej treści, przewiduje pełną swobodę i arbitralność pozwanego w kwestii dotyczącej kosztów kredytu. Z tego względu, zdaniem Sądu, postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy.

Sąd wskazał, że kluczowa dla oceny skutków abuzywności postanowienia § 10 ust. 4 umowy kredytowej było ustalenie, czy bez klauzuli indeksacyjnej tam zawartej umowa kredytowa łącząca powoda i pozwanego może być

utrzymana w mocy. Sama eliminacja klauzuli indeksacyjnej z łączącej strony umowy kredytowej doprowadziłaby do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, co byłoby równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należałoby ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej zawartej w § 10 ust. 4 umowy kredytowej utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął co do żądania ewentualnego powoda (tj. zasądzenia od pozwanego kwoty 53.184,86 zł z tytułu pobierania przez pozwanego od powoda zawyżonych rat) z uwagi na uwzględnienie żądania zasadniczego powoda (tj. ustalenia nieważności umowy kredytowej).

Sąd nie podzielił zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda. Wskazał, że zastosowanie znajdował art. 118 k.c., przewidujący dziesięcioletni termin przedawnienia. Termin ten rozpoczął bieg najwcześniej z chwilą, kiedy powód mógł domagać się zwrotu każdej wpłaty, zatem najwcześniej dzień po dokonaniu pierwszej z nich. Zdaniem Sądu świadczenia nienależne, których zwrotu domagał się powód, nie miały charakteru okresowego. Skoro umowa stron była nieważna, to nie było podstaw do przekazania pozwanemu żadnej kwoty z otrzymanych przez niego rat kapitałowo-odsetkowych.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości, podnosząc następujące zarzuty:

I. naruszenie przepisów procesowych, tj.:

1) art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj.:

- brak uwzględnienia okoliczności, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów z dokumentów, w szczególności wniosku kredytowego, oświadczenia z dnia 18 listopada 2008 r. oraz Umowy wynika, że postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu kursem waluty obcej są wynikiem indywidualnego uzgodnienia stron;

- brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami Umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej; (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, ((...)) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty do której indeksowany jest kredyt, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, podczas gdy powyższe istotne dla sprawy okoliczności wynikają z treści zgromadzonych w aktach sprawy oraz niekwestionowanych w toku postępowania dowodowego dokumentów, jak również z treści zeznań strony powodowej;

- ustalenie, że pozwany dysponował swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do Umowy, co narażało konsumenta na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku w tym zakresie, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów (w tym odpisu protokołu zeznań świadka M. D.) wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego ustalania kursów walut;

- pominięcie okoliczności umożliwienia powodowi zawarcia aneksu do Umowy, na mocy którego strony mogły wprowadzić możliwość dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, podczas gdy są to okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, a powód zeznając podczas rozprawy 11 września 2019 r. przyznał, iż poinformowano go, że do rozliczeń kredytu zastosowanie ma bankowy kurs waluty, a korzystanie z tabel bankowych było dla powoda rozwiązaniem korzystniejszym;

- pominięcie okoliczności, iż pozwany, realizując postanowienia umowne, stosował rynkowy kurs waluty, podczas gdy są to okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia;

- przyjęcie, że saldo kredytu nigdy nie było wyrażone w walucie obcej, podczas gdy jest to stwierdzenie pozostające w sprzeczności z materiałem dowodowym sprawy, w szczególności dokumentami w postaci wniosku kredytowego, decyzji kredytowej i umowy kredytowej;

- przyjęcie, że spread stanowił dodatkowe wynagrodzenie banku, w sytuacji, gdy okoliczność ta nie wynika z dowodów zgromadzonych w sprawie;

2) art 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń w przedmiocie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie w oparciu o twierdzenia strony powodowej, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (wniosek kredytowy, oświadczenie z dnia 18 listopada 2008 r., umowa kredytowa), wynikają okoliczności przeciwne, przy czym treść oraz wiarygodność tych dokumentów nie została podważona w toku postępowania, wobec czego należało uznać, że okoliczności faktyczne nimi stwierdzone zostały dostatecznie wyjaśnione oraz udowodnione.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

2) art. 58 k.c. i art 385¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy może być jednocześnie uznane za niedozwolone postanowienie umowne;

3) art 69 pr.bank. w zw. z art 353¹ k.c. w zw. z art 58 § 1 i § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że (i) w łączącej strony umowie brak było określenia świadczenia, do spełnienia którego zobowiązany był kredytobiorca oraz że (ii) zawarty w umowie mechanizm indeksacji pozostaje w sprzeczności z ustawowym wymogiem oddania do dyspozycji kredytobiorcy i zwrotu bankowi tej samej kwoty kredytu, ((...)) z uwagi na powyżej wskazane wady zawarta przez strony umowa jest nieważna;

4) art 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zawarta w umowie klauzula indeksacyjna kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem stanowi niedozwolone postanowienie umowne;

5) art. 58 § 3 k.c., art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ("Dyrektywa 93/13") poprzez zaniechanie wyodrębnienia w Umowie kredytowej stron klauzuli ryzyka walutowego, dotyczącej zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej, oraz klauzuli spreadowej, dotyczącej wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych oraz przyjęcie, że wszystkie ww. klauzule określają główne świadczenia stron, podczas gdy postanowieniami określającymi główne świadczenia stron jest wyłącznie klauzula ryzyka walutowego;

6) art. 69 ust 3 pr.bank., art. 65 k.c. i art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez zanegowanie możliwości odniesienia się do normy dyspozytywnej art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 pr.bank. w miejsce uznanych za niedozwolone (względnie niezgodnych z prawem) postanowień umownych dot. klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, podczas gdy taki proces stosowania prawa jest zdalny do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13/EWG, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego.

W konkluzji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania w dwóch instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, pomimo że niektórym z podniesionych w niej zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego nie można odmówić słuszności.

Nietrafne były zarzuty procesowe, w tym zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego.

Należy wskazać, że wbrew stanowisku pozwanego, o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umownych dotyczących indeksacji, nie świadczyły dowody z dokumentów obejmujące wniosek kredytowy, oświadczenie z 18 listopada 2008 r. oraz umowę o kredyt hipoteczny. Żaden z powyższych dokumentów nie wskazywał bowiem na dokonywanie przez strony indywidualnych uzgodnień dotyczących warunków umowy, w tym zasad indeksacji. Powodowi zaoferowano natomiast produkt typowy adresowany do klientów banku zainteresowanych umową kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) w postaci kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem (...). Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytowa opierały się o wzorzec stosowany w banku, a z zeznań powoda wynikało, że na treść tych dokumentów nie miał on realnego wpływu. Z projektem umowy mógł się zapoznać jedynie w siedzibie banku, zaś warunki umowy nie były negocjowane. W związku z powyższym dostosowanie umowy kredytowej do potrzeb powoda dotyczyło jedynie ustalenia wysokości kredytu oraz okresu spłaty.

O ile należało uznać, że powód zapoznał się z treścią postanowień umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej, to jednak nie sposób przyjąć, że został on zapoznany przez kredytodawcę z realnym ryzykiem kursowym i w konsekwencji miał świadomość ryzyka związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt. Blankietowe oświadczenie podpisane przez powoda w żaden sposób nie dowodzi zakresu informacji przekazanych mu przez pracownika banku, natomiast z zeznań powoda wynikało, że podczas spotkania w placówce pozwanego przedstawiano mu korzystne warianty związane z zaciągnięciem niskooprocentowanego kredytu waloryzowanego walutą (...), którą przedstawiano jako stabilną. Nie zaprezentowano natomiast żadnych symulacji, ani informacji o sposobie ustalania kursu waluty przez bank. Nie można zatem uznać, że powód dokonał w pełni świadomego i swobodnego wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomie zrezygnował z zaciągnięcia kredytu w złotych. Należy przyjąć, że wybór rodzaju kredytu wynikał raczej z proponowanej niskiej raty, atrakcyjnego oprocentowania i informacji o stabilności waluty szwajcarskiej. Brak rzetelnej informacji o ryzyku kursowym nie pozwala jednak ocenić tego wyboru konsumenta jako w pełni świadomego. Tymczasem skokowy wzrost kursu waluty jaki nastąpił w roku 2007 spowodował, że pomimo regularnego spłacania zobowiązania zgodnie z harmonogramem, dług powoda przekracza kwotę udzielonego mu kredytu.

Wbrew zarzutom apelacji prawidłowe było także ustalenie Sądu Okręgowego, że pozwany dysponował swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do umowy, co narażało konsumenta na arbitralność decyzji banku w tym zakresie, skoro ani umowa kredytu ani znajdujący do niej zastosowanie regulamin udzielania kredytów multiplan, nie określały kryteriów według których bank miał tworzyć tabele kursowe sprzedaży i kupna waluty, kształtujące wysokość każdej z rat kredytu, do uiszczenia której był zobowiązany konsument na etapie spłaty zobowiązania. Prowadzi to do wniosku, że pozwany tworzył tabele kursowe według sobie znanych zasad. Ustalony stan faktyczny nie pomijał także okoliczności zawarcia przez strony aneksu do Umowy, na mocy którego strony mogły wprowadzić możliwość dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Nie miała ona jednak znaczenia z punktu widzenia oceny abuzywności klauzuli walutowej zawartej w umowie. Nieistotna była także w tym

kontekście okoliczność, czy pozwany, tworząc tabele kursowe, stosował rynkowy kurs waluty, bowiem nie sposób wykonywania umowy lecz treść postanowień kształtujących prawa i obowiązki stron umowy na etapie jej zawierania, mogą być oceniane przez pryzmat art. 385¹ k.c.

Nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń w oparciu o twierdzenia strony powodowej, gdyż wbrew stanowisku strony pozwanej, nie zostały one podważone przez przeprowadzone w sprawie dowody z dokumentów w postaci wniosku kredytowego, oświadczenia z 18 listopada 2008 r., umowy kredytowej. Zarzut ten mógłby być uznany za skuteczny, gdyby strona skarżąca wykazała naruszenie kryteriów oceny dowodów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., tak jednak się w okolicznościach niniejszej sprawy nie stało.

W konsekwencji bezzasadności zarzutów procesowych, Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, przyjmując je za własne.

Przechodząc o oceny prawnej zgłoszonego roszczenia o ustalenie nieważności umowy, należy wskazać, że Sąd Apelacyjny nie aprobuje stanowiska Sądu Okręgowego, wedle którego umowa zawarta przez strony jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. i art. 353¹ k.p.c., a przez to nieważna. W związku z powyższym na uwzględnienie zasługiwał zarzut naruszenia tych przepisów przez Sąd Okręgowy, który dopatrył się sprzeczności umowy z przepisami prawa bankowego i naturą stosunku zobowiązaniowego.

Zgodnie z art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r., w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy Zgodnie z jego treścią, obowiązującą na dzień zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu” (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2). W powołanym przepisie zostały określone zasadnicze elementy stosunku prawnego w postaci umowy kredytu bankowego, do których należy określenie kwoty i waluty kredytu, cel, na który kredyt został udzielony; zasad i termin spłaty kredytu; wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu. Powyższy przepis w ust. 2 pkt. 4a wprost wskazał jednocześnie na możliwość udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, stanowiąc, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa o kredyt powinna zawierać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; Punkt 4a art. 69 ust. 2 został wprawdzie dodany nowelą z dnia 29 lipca 2011r., która weszła w życie z dniem 11 sierpnia 2011r., jednak we wcześniejszym okresie, w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, dopuszczano możliwość zawierania umów o kredyt waloryzowany kursem waluty obcej, uzasadniając to zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c.

Podpisana przez strony umowa kredytu hipotecznego 18 listopada 2008 r. spełnia przywołane powyżej ustawowe wymogi prawa bankowego, gdyż określa kwotę, walutę kredytu, zasady jego zwrotu oraz jego oprocentowanie. Umowa przewidywała obowiązek banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty 253 000 złotych polskich wyrażonej w walucie waloryzacji na koniec dnia 4 listopada 2008 r. według kursu kupna walut z tabeli kursowej (...) Banku S.A. stanowiącej równowartość kwoty 110 731,79 CHF oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu tej kwoty wraz z odsetkami, marżą i prowizją, w ratach kapitałowo-odsetkowych, przy czym spłata miała być dokonywana w walucie

polskiej po jej przeliczeniu na (...) wg. kursu sprzedaży tej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (klauzula waloryzacyjna).

Należy przy tym wskazać, że mechanizm indeksacji zastosowany w przedmiotowej umowie nie zmieniał kwoty i waluty kredytu wyrażonej w PLN, a stanowił jedynie klauzulę przeliczeniową, mocą której strony ustaliły, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej w dniu uruchomienia kredytu, zostanie przeliczone na walutę obcą – (...). Powołane wyżej zapisy umowy łączącej strony mieszczą się zatem w definicji zawartej w art. 69 § 1 pr. bankowego, który określa essentialia negotii umowy kredytu, jak również zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego musi być uznane za dopuszczalne zarówno na gruncie zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), jak też przewidziane przez ustawodawcę w przepisie art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Na tym tle Sąd Apelacyjny przychylił się do akcentowanego w orzecznictwie stanowiska, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., sygn. IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., sygn. IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, Lex nr 2771344). Zastosowanie klauzuli indeksacyjnej spowodowało wprowadzenie do umowy mechanizmu waloryzacji, jednak kwota kredytu została przez strony określona w złotych polskich. Zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c., strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że jeżeli kwota kredytu jest powiązana z kursem waluty obcej, dopuszczalne jest zgodnie z art. 358 k.c., aby wypłata i spłata kredytu następowała w walucie polskiej albo w tej walucie, przy czym jeśli to dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania pieniężnego, nie powoduje zmiany waluty wierzytelności.

Dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego została zaakceptowana m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Sąd Najwyższy nie dopatrywał się nieważności umowy kredytu, uznając jednak, że postanowienia umowne zawarte w załączniku do umowy kredytu hipotecznego kształtują prawa i obowiązki kontrahenta banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy w omawianym typie stosunków kredytowych (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.). Umowa przewidująca zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych w złotych polskich wyrażonych w innej walucie oraz odpowiadający mu obowiązek kredytobiorcy do zwrotu kwoty przeliczonej na franki szwajcarskie, stanowi przykład waloryzacji umownej polegającej na ustaleniu wysokości świadczenia według innego niż pieniądź miernika wartości, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c. Waloryzacja, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c. stanowi instrument prawny pozwalający na utrzymanie siły nabywczej świadczenia pieniężnego. Należy uznać, że wykorzystanie mechanizmu waloryzacji nie narusza natury stosunku kredytu, zapewniając przy tym utrzymanie ekwiwalentności świadczeń.

Także w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291) Sąd Najwyższy orzekł, że dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007) Sąd Najwyższy wskazał, że „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo, na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu.

Klauzula indeksacyjna nie jest zatem sprzeczna z istotną umową kredytu, a odwołanie się przy stosowaniu mechanizmu indeksacji kredytu do kursów walut stosowanych przez pozwany bank, nie oznacza nieważności umowy z uwagi na sprzeczność jej zapisów z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Jedynie w sytuacji, gdy

mechanizm waloryzacji nie został z konsumentem indywidualnie uzgodniony, a jest nieuczciwy i rażąco narusza jego interes, zachodzą przesłanki do uznania, że postanowienia te nie wiążą konsumenta.

W świetle powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, umowna konstrukcja kredytu waloryzowanego kursem (...) nie narusza bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, w tym art. 69 ust. 1, ust. 2 pkt. 2 pr. bankowego oraz art. 353¹ k.c.. Umowa nie jest także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaskarżony wyrok odpowiadał jednak ostatecznie prawu, gdyż analizowana umowa zawierała postanowienia o niedozwolonym charakterze w rozumieniu art. 385¹ k.c., których wyeliminowanie skutkowało upadkiem całej umowy. Należy wskazać, że przepisy kodeksu cywilnego dotyczące klauzul abuzywnych stanowią implementację art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.). Mają one na celu ochronę interesów konsumenta, jako podmiotu słabszego w relacji z przedsiębiorcą i zmierzają do przywrócenia równowagi kontraktowej. Celem art. 385¹ k.c., nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 57).

Jak stanowi art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W świetle powyższego przepisem skutkiem zastosowania w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej jest brak mocy wiążącej tego postanowienia, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. W sytuacji, gdy wadliwość (abuzywność) dotyczy głównych świadczeń stron, jak było w tym przypadku, na skutek wyeliminowania zapisów obejmujących klauzulę waloryzacyjną nie można uznać, że umowa zawiera element kształtujący jej charakter, istotny z punktu widzenia woli stron w zakresie wprowadzenia do umowy waluty obcej jako czynnika kształtującego wysokość świadczeń. W świetle orzecznictwa (...) nie powinno budzić wątpliwości, że klauzule waloryzacyjne nie mogą być traktowane jako dodatkowe postanowienia umowne, lecz stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. (...), wskazał, że w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, mieszczą się te postanowienia, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, są klauzulami określającymi główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego. (wyroki (...) z dnia 3 czerwca 2010 r., C. de A. y M. de P. M., C 484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C 96/14, EU:C:2015:262, pkt 33 wyroku C-260/17, w wyroku z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52, C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16). W wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18) Trybunał przyjął, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. (...) wskazał jednoznacznie, że klauzule indeksacyjne odnoszą się do ryzyka kursowego i w związku z tym określają główny przedmiot umowy kredytu. Ich unieważnienie doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic walutowych, ale również

pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. W związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu wydaje się niepewna.

Należy stwierdzić, że badane zapisy umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, zatem możliwe było badanie ich pod kątem zaistnienia przesłanek z art. 385¹ k.c.. Brak jednoznaczności wynikał niewątpliwie z odwołania do tabeli kursów pozwanego banku, skoro wysokość świadczeń każdej ze stron uzależniona została od kursu waluty ustalanego przez pozwany bank, przy czym kurs ten jest zmienny i możliwy do określenia dopiero w momencie spełniania świadczenia. Postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być zaś oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru, jeżeli nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, jak było w okolicznościach badanego przypadku.

W orzecznictwie przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli nie można racjonalnie spodziewać się, iż konsument przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć głównie pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ.). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, nie publ., z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, nie publ.; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, nie publ. i z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, nie publ.). W świetle powyższego istotne jest również zachowanie transparentności postanowień umowy oraz równowagi kontraktowej pomiędzy stronami. W analizowanym przypadku brak równowagi kontraktowej wyraża się w tym, że konsument-kredytobiorca nie ma wpływu na sposób ustalania kursu waluty obcej, zaś odwołanie do kursów walut zawartych w "Tabeli kursów" ogłaszanych przez pozwany bank powoduje nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ich uprawnień i obowiązków. Nie ulega wątpliwości, że wprowadzając do umowy klauzule odwołujące się do własnej tabeli kursowej, pozwany bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka, a prawo banku do ustalania kursu waluty nie znalazło żadnych umownych ograniczeń, skoro nie wskazano obiektywnych, sprawdzalnych kryteriów zmian kursów walutowych. Omawiana regulacja stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów, bowiem daje jednej stronie umowy – bankowi dowolność w zakresie określania sytuacji prawnej i faktycznej drugiej strony – kredytobiorcy (por. wyrok Sąd Apelacyjny w Warszawie z 6 maja 2013 roku, VI ACa 441/13, L.). Ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14 nie publ.), mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c.

Mając powyższe na względzie należy stwierdzić, że postanowienia umowny kredytowej zawartej przez strony, mówiące o kwocie kredytu wyrażonej w walucie waloryzacji według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. oraz stanowiące, że raty kapitałowo- odsetkowe spłacane są w złotych polskich po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży z tabeli kursowej (...) Banku, kształtują prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.). W tym zakresie umowa odwoływała się bowiem wyłącznie do tabeli kursów (...) Bank S.A., bez wskazania zasad jej ustalania, bowiem ani w umowie, ani też w regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych, nie zamieszczono zapisów wyjaśniających sposób ustalenia kursów, parametrów ani czynników, które (...) Bank S.A. mógł brać pod uwagę ustalając kurs waluty, co oznacza, że ustalenie kursu, a zatem wysokości świadczenia konsumenta należało do banku. A. kwestionowanych postanowień polega na niejednoznaczności wzorca umownego, jego nieprecyzyjności i

dowolności formuły wysokości spreadów, bez możliwości weryfikacji określeniu sposobu ustalania kursów wymiany waluty przez konsumentów. Nie przedstawiały one parametrów, które by pozwalały na ustalenie i zweryfikowanie przez kredytobiorców ich zadłużenia w każdym czasie trwania stosunku kredytowego. Naruszenie dobrych obyczajów i interesów konsumenta dotyczy także braku właściwego, rzeczywistego pouczenia konsumenta o ryzyku kursowym związanym z koniecznością przeliczenia kwoty kredytu i rat kapitałowo odsetkowych.

Oceniając skutki abuzywności klauzul umownych należy niewątpliwie brać pod uwagę stan rzeczy istniejący w dacie zawarcia umowy, bez znaczenia pozostaje więc ostatecznie sposób jej wykonywania przez strony, czyli sposób kształtowania tabel przez bank. W tej mierze należy odwołać się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019r. (C-260/18), zgodnie z którym artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C 26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Dlatego też ostatecznie bez znaczenia pozostaje sposób w jaki pozwany bank tworzył tabele kursowe będące podstawą wyliczenia należności powoda, czy odbiegały one od kursów rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny, rażąco naruszający interesy powodów, wobec czego argumentacja pozwanego dotycząca sposobu kształtowania kursu musiała być uznana za chybioną.

W świetle art. 385¹ k.c. stwierdzenie abuzywności klauzul waloryzacyjnych powoduje konieczność ich wyeliminowania z umowy, co prowadzi do zaniknięcia ryzyka kursowego i zasadniczej zmiany charakteru umowy. Byłby to wówczas kredyt w złotych, oprocentowany według stopy procentowej powiązanej z (...). Brak jednoznaczności co do wysokości świadczenia, wynikający z odesłania do kursu waluty według tabel kursowych banku powoduje, że zakwestionowane postanowienia umowne musiały być negatywnie ocenione przez pryzmat przepisu art. 385¹ k.c., jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes powoda jako konsumenta.

Zgodnie z art. 385⁽¹⁾§ 2 k.c. skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowień umowy musi być ich wyeliminowanie przy związaniu stron umową w pozostałym zakresie. Wbrew woli konsumenta nie ma przy tym możliwości uzupełnienia tej luki przepisami prawa o charakterze dyspozytywnym, poprzez odwołanie się do średniego kursu NBP np. w myśl art. 358 § 2 k.c. Jak bowiem stwierdził Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w powołanym wyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18), art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Uzupełnienie luki w umowie po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, jest ograniczone do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie dotkliwe skutki, a konsument wyrazi zgodę na takie uzupełnienie (pkt 48 wyroku z 3 października 2019 r. C -260/18 oraz w wyrokach: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., (...), A. B. i B.,(...). W powołanym wyroku (...) orzekł jednocześnie, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Skutkiem abuzywności klauzul walutowych jest to, że nie wiążą one konsumenta ze skutkiem *ex tunc*, o czym wprost stanowi art. 385¹ § 2 k.c.

Należy wskazać, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii

krajowemu porządkowi prawnemu. Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należało zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione. (...) stwierdził także, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wyeliminowanie spornych postanowień powoduje, iż umowa nie może być wykonana, bowiem brak jest mechanizmu pozwalającego na określenie wysokości kwoty jaka ma być wypłacona kredytobiorcy, a w dalszej kolejności także wysokości każdej ze spłacanych przez kredytobiorcę rat. Wyeliminowanie mechanizmu waloryzacji oznacza jednocześnie, że brak jest istotnego elementu umowy, bez którego nie może być ona wykonywana. Eliminacja klauzul waloryzacyjnych powoduje wyeliminowanie ryzyka kursowego, które było konstytutywnym elementem charakteryzującym tę umowę. Wynikające z umowy swobodne i arbitralne ustalanie kursu wymiany walut przez pozwanego, a w konsekwencji jednostronne określanie salda kredytu wyrażonego w (...) oraz rat kredytu wyrażonych w PLN powoduje, że w sytuacji usunięcia tych warunków brak jest możliwości ustalenia obowiązującego kursu walut, tak by umowa mogła obowiązywać.

Na etapie oceny dokonywanej przez sąd konieczne jest uwzględnienie interesów i woli konsumenta. Jak bowiem stwierdził (...) w wyroku z dnia 3 października 2019r. art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia umowy w całości należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. (...) orzekł dalej, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy. W okolicznościach niniejszej sprawy wola powoda co do ustalenia nieważności umowy nie budziła żadnych wątpliwości, a powód nie godził się na utrzymanie jej w mocy, ani też uzupełnienie jej treści normami o charakterze dyspozytywnym. Wyeliminowanie klauzul waloryzacyjnych musiało zatem skutkować uznaniem, iż umowa kredytowa nie może być utrzymana a przez brak istotnych elementów kształtujących jej charakter musi być uznana za nieważną, gdyż jej utrzymanie w mocy bez klauzul indeksacyjnych nie było możliwe.

Nie można było zgodzić się z zawartym w apelacji zarzutem naruszenia art. 189 k.p.c. oraz wywodem pozwanego, iż na przeszkodzie uwzględnienia powództwa stał brak interesu prawnego powoda w uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność umowy.

W tym kontekście trzeba uwzględnić, że umowa kredytu zawarta przez strony w dniu 18 listopada 2008r. r. opiewała na kwotę 253 000 zł, a w dacie orzekania nie doszło do spłaty powyższej kwoty. Niesporna była okoliczność, że umowa została zawarta na okres do 15 grudnia 2046r r., a pozwany w dalszym ciągu potrąca z rachunku powoda kolejne raty kredytu, uznając umowę za ważną i skuteczną. Ponieważ pozwany domaga się od powoda świadczeń pieniężnych opiewających na wynikające z harmonogramu raty kapitałowo-odsetkowe, zgodnie z zawartą umową, a nieruchomości będąca własnością powoda jest obciążona hipoteką, której celem jest zabezpieczenie spłaty kredytu, wystąpienie przez powoda z żądaniem zapłaty dotychczas spłaconych kwot, nie rozwiązałoby istniejącego między stronami sporu prawnego. Jedynym skutecznym instrumentem pozostawało w tym przypadku powództwo oparte na treści art. 189 k.p.c.. Konieczną przesłanką uwzględnienia takiego powództwa jest istnienie interesu prawnego, który jest kategorią obiektywną i wyraża się w prawnej potrzebie uzyskania wyroku odpowiedniej treści, w sytuacji gdy doszło do rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Przyjmuje się, że interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (wyroki SN: z 11.07.2019 r., V CSK 23/18, LEX nr 2712226; z 24.05.2017 r., III CSK 155/16, LEX nr 2329437;

z 4.10.2001 r., I CKN 425/00, LEX nr 52719; z 8.05.2000 r., V CKN 29/00, LEX nr 52427; z 9.02.2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012/7-8, poz. 101; z 14.03.2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012/10, poz. 120; z 19.09.2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363; wyrok SA w Poznaniu z 5.04.2007 r., III AUa 1518/05, OSA 2008/9, poz. 30; postanowienie SA w Poznaniu z 28.09.2012 r., I ACz 1611/12, LEX nr 1220598). Z kolei brak interesu prawnego w rozumieniu komentowanego przepisu ma miejsce wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie (ewentualnie innego powództwa, np. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym) bądź w drodze podjęcia obrony w toku już wytoczonej przez pozwanego w procesie o ustalenie odrębnej sprawy o świadczenie (zob. np. wyroki SN: z 29.02.1972 r., I CR 388/71, LEX nr 7066; z 4.03.2011 r., I CSK 351/10, LEX nr 785272; z 16.04.2010 r., IV CSK 453/09, LEX nr 578163; z 9.01.2019 r., I CSK 711/17, LEX nr 2618479; z 17.05.2018 r., V CSK 322/17, LEX nr 2552678; z 8.05.2018 r., V CSK 111/18, LEX nr 2499962; wyrok SA w Katowicach z 28.09.2012 r., V ACa 415/12, LEX nr 1223195). Wyjątkowo interes prawny zachowany jest w niektórych sytuacjach, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe bądź nie jest jeszcze aktualne.

Mając powyższe na uwadze, istnienie po stronie powoda interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy, nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Wskazać należy, że umowa nie została jak dotąd wykonana zgodnie z jej treścią, a zadłużenie powoda przekracza nawet kwotę udzielonego pierwotnie kredytu. Ponadto wierzytelność pozwanego zabezpieczona jest hipoteką na nieruchomości należącej do powoda, w związku z czym jedynie przesądzenie kwestii ważności umowy może doprowadzić do wyjaśnienia sytuacji prawnej w jakiej znalazły się obie strony umowy.

W konsekwencji bezzasadności apelacji pozwanego podlegała ona oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., bez potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacyjnych.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.

Beata Byszewska Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Dorota Markiewicz